

Zapomniane wiązy?

Z cyklu
„Wiadomości z Ogrodów Kórnickich”

Wiązy (*Ulmus* L.) to drzewa nie tylko piękne. To także jedne z historycznie (ewolucyjnie) starszych drzew – występują bowiem w naszych lasach już od 65 milionów lat. Nazwa rodzajowa kojarzy się ze słowiańskim „węż” lub litewskim „vinkšna” i oznacza wiązanie tykiem. Dla dawnych Słowian największe znaczenie miało właśnie lyko drzew z tego rodzaju. Przy wykorzystaniu techniki krzyżowej nasi słowiańscy przodkowie wykonywali z niego buty, tzw. „postoly” czy „łapcie”. Młode gałęzie wiązu świetnie nadawały się do wyrobu plecionych artykułów gospodarstwa domowego. Kartuskie określenie wiązu – „wijąg” – wywodzi się od tego, że drewno wiązów łatwo można było zwinąć i giąć. Dłatego często wykorzystywano je w meblarstwie.

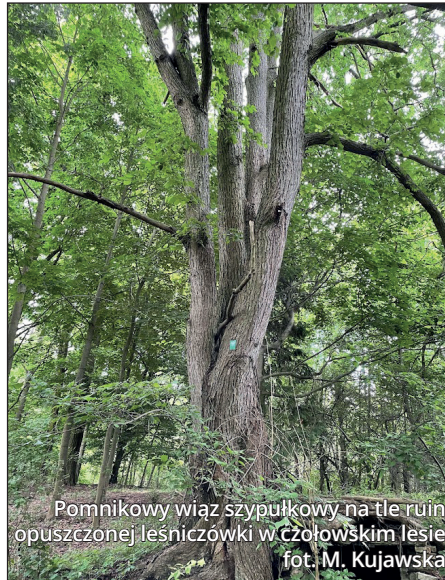
Na kartach mitologii greckiej wiązy zapisały się jako drzewa cmentarne, o czym można znaleźć wzmiankę w opowieści o Orfeuszu siedzącym przy nagrobku ukochanej – właśnie pod okapem wiązu. Szczególną popularnością wiązy cieszyły się we Francji. W XVI wieku Henryk II wydał nakaz mieszkańcom wsi obsadzania nimi poboczy głównych traktów handlowych, dzięki czemu do dziś wiązy uznawane są za charakterystyczny element wiejskiego krajobrazu. Masowe zamieranie wiązów spowodowane holenderską chorobą wiązów (tzw. grafiozą) sprawiło, że te majestatyczne drzewa, cenione zarówno ze względów estetycznych, gospodarczych, jak i środowiskowych (wysoka tolerancja na zanieczyszczenia miejskie i suszę), na długo zostały zapomniane zarówno przez leśników, jak i ogrodników. Zanim grafioza spustoszyła populację wiązów, należały one do jednych z najbardziej znanych gatunków drzew liściastych wchodzących w skład lasów łęgowych, łąk, parków, alei przydrożnych i zieleni miejskiej.

W Europie po raz pierwszy zetknięto się z grafiozą w latach 20. XX wieku w Holandii, stąd nazwa tej choroby. Kolejne doniesienia o zamieraniu drzewostanów wiązowych pochodziły kolejno z Wielkiej Brytanii, Francji, a nawet dalekiej Ameryki Północnej. W Polsce pierwsze wzmianki na temat występowania tej choroby pochodzą z początku lat 30. ubiegłego wieku. Choroba wiązów wywołana jest przez pochodzące z regionów Himalajów grzyby patogeniczne z rodzaju *Ophistoma* (Syd. & P. Syd.). Za rozprzestrzenienie się grafiozy najczęściej odpowiadają korniki,

ogłodek wielorzędowy (*Scolytus multistriatus* (Marsham, 1802)) oraz ogłodek wiązowiec (*S. scolytus* (Fabricius, 1775)). Ogłodeki żerują pod korą osłabionych wiązów oraz ich ściętych pni, tworząc tam korytarze, w których rozwijają się zarodniki patogenicznego grzyba. Wiosną, w trakcie wylotu na żer chrząszcze atakują młode, zwykle jedno- i dwuletnie gałązki, przenosząc jednocześnie przyczepione do ciała owada zarodniki. W ten sposób dochodzi do porażenia naczyń drzewa, a wraz z rozwojem grzybni – pozostałych tkanek. Rozwijająca się grzybnia zatyka naczynia, co prowadzi do zakłócenia transportu wody, stanowiąc bezpośrednią przyczynę usychania drzew. W efekcie można zaobserwować gwałtowne wędnięcie liści na większości gałęzi, zanim nawet zdążą się one przebarwić na jesień. Całkowite obumarcie drzewa może nastąpić nawet w ciągu jednego sezonu wegetacyjnego. W Polsce najczęściej mamy do czynienia jednak z przewlekłym charakterem choroby wiązów. W tym wypadku liście stopniowo żółkną i skręcają się, obserwuje się także powolne przerzedzanie się listowia w całej koronie. Zamieranie drzew może trwać więc do kilku lub kilkunastu lat.

Na terenie Miasta i Gminy Kórnik mieszkańcy po dziś dzień mogą cieszyć się obecnością tych majestatycznych drzew z rodzaju *Ulmus*, szczególnie że stanowią one tło historycznych wydarzeń, jakie miały miejsce w okolicach Kórnik. Lasy po obu stronach drogi mosińskiej zawsze należały do Majętności Kórnickiej. Na wzgórku zwanym „Mościenica” w 1573 roku stał zbudowany przez Stanisława Górkę zameczek myśliwski, prawdopodobnie przygotowywany na przyjęcie będącego w drodze do Warszawy Henryka Walezego. Zameczek ten został całkowicie rozebrany w XVIII w. za czasów Teofili Szołdrskiej-Potulickiej. Tajemnicze znikanie z obrazu Białej Damy tuż przed północą ma właśnie związek z decyzją o rozebraniu zameczku myśliwskiego Górków, w którym, jak mówią legendy, diabły strzegły skarbów rodu Górków. Być może z cegły tego zameczku zbudowano leśniczówkę przy drodze zwanej też drogą czołowską. W sierpniu br. była okazja zobaczenia obrazu olejnego przedstawiającego wspomniany dom myśliwski na Mościenicy. Wystawa miała miejsce w Izbie Pamiątek Regionalnych w ratuszu w Bninie. Autorem wyobrażenia zameczku myśliwskiego jest Stanisław Łuczak, lokalny artysta-rzemieślnik.

Spośród znanych leśników zamieszkujących w tej leśniczówce należy wymienić Kazimierza Gierlińskiego. To on w nocy z 1 na 2 marca 1863 r. dostarczył broń do punktu zbornego ochotników w Zofiówce, folwarku należącego do Wielkich Jezior. Po Kazimierzu Gierlińskim, na początku XX wieku, miejsce w leśniczówce zajęła rodzina Franciszka Szumińskiego. Adam Szumiński, syn Franciszka, brał udział



Pomnikowy wiąz szypułkowy na tle ruin opuszczonej leśniczówki w czołowskim lesie
fot. M. Kujawska



Sznury grzybnikowe świadczące o obecności symbiozy grzybów arbuskularnych z korzeniami wiązu szypułkowego
fot. M. Kujawska



Obraz Stanisława Łuczaka – „Dom Myśliwski na Mościenicy 1573”

w powstaniu wielkopolskim i w wojnie polsko-bolszewickiej. W czasie II wojny światowej razem z bratem Mieczysławem uczestniczyli w konspiracji kórnickiej. Adam Szumiński zmarł w 1993 r. Opuszczona leśniczówka uległa powolnemu zniszczeniu.

Pozostałego po starej leśniczówce miejsca pilnuje sędziwy drzewostan, a w nim grupa trzech okazałych drzew z gatunku wiąz szypułkowy (*U. laevis* Pall.) (patrz zdjęcie). Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej w Kórniku z 28 lipca 2010 r., wiązy te uznane zostały za drzewa pomnikowe. 160-letnie wiązy szypułkowe o obwodzie do 410 cm i ok. 30 m wysokości zlokalizowane są na terenie Czołowa (działka ewidencyjna nr 443).

Warto wspomnieć, że na terenie gminy Kórnik to niejedynie pomniki przyrody reprezentujące rodzaj *Ulmus*. Na mocy tej samej uchwały ustanowiono pomnikiem przyrody również okaz wiązu górskiego (*U. glabra* Huds.).



Drzewo to mierzy ok. 315 cm obwodu i 20 m wysokości, a wiekiem dorównuje wcześniejszej wspomnianej grupie wiązów zlokalizowanych w czołowskim drzewostanie. Wiązy górskie nieczęsto występują na nizinach Polski, tym szczególnie warto zainteresować się tym okazem w trakcie spaceru drogami pobliskiego Borówca (działka ewidencyjna nr 281). Kilka miesięcy temu podjęto uchwałę stanowiącą o kolejnym „wiązowym” pomniku przyrody, tym razem na terenie sołectwa Żerniki, znajdującego się na terenie gminy Kórnik. Jest nim „Bronisław” – wiąz szypułkowy, którego nazwa wspomina Bronisława Mazura pełniącego funkcję sołtysa w latach 1976-1980. Wiąz „Bronisław” jest pierwszym pomnikiem przyrody w tym sołectwie.

Patrząc na wyniszczony krajobraz drzewostanów wiązowych Europy i Ameryki nie dziwi to, że w pierwszej kolejności badacze obecnego i minionego wieku skupili się w znacznej mierze na kwestiach związanych z chorobą, pomijając jednak inne ważne aspekty biologii wiązów. Drzewa związane symbiotyczną relacją z grzybami mykoryzowymi są nie tylko lepiej odżywione, ale również odporniejsze na czynniki chorobotwórcze oraz czynniki środowiskowe. W Instytucie Dendrologii PAN w Kórniku szczególną uwagę poświęcono grzybom arbuskularnym, które zdolne są do tworzenia obligatoryjnej symbiozy z co najmniej 80% wszystkich gatunków roślin na Ziemi (środkowe zdjęcie na sąsiedniej stronie). Ze względu na kluczową rolę grzybów arbuskularnych w funkcjonowaniu drzew, jednym z celów aktualnych badań realizowanych w Zakładzie Związków Symbiotycznych jest ocena stopnia kolonizacji przez grzyby arbuskularne korzeni wiązu szypułkowego, który spośród trzech rodzimych gatunków wiązów (tj. wiązu górskiego i wiązu polnego *U. minor* Mill.) okazał się najbardziej odporny na grafiozę. Do badań wybrano 18 stanowisk położonych w zachodniej części centralnej Polski, które reprezentują zarówno siedliska leśne (lasy łęgowe i mieszane), jak i nieleśne (stanowiska miejskie, wiejskie i przemysłowe). Wstępne wyniki wskazują, że stopień kolonizacji mykoryzowej na terenach leśnych jest wyższy niż na obszarach nieleśnych, szczególnie w miastach i na terenach przemysłowych. Projekt realizowany jest dzięki wsparciu finansowemu Narodowego Centrum Nauki (2020/37/N/NZ9/01915). Mamy nadzieję, że prowadzone badania rzucą nowe światło na rolę symbiotycznych grzybów arbuskularnych w ochronie tego zapomnianego gatunku drzewa, jakim jest wiąz szypułkowy.

♦ Marta Kujawska, Kazimierz Krawiarz
Instytut Dendrologii PAN



21 PAŹDZIERNIKA

WARSZTATY DLA RODZICÓW. SZTUKA MÓWIENIA NIE Z CZYSTYM SUMIENIEM. Warsztaty inspirowane ideą Jespera Juula. Biblioteka Publiczna w Kórniku, ul. Poznańska 65, godz. 16:30-18:30. Zapisy tel. 605 225 442. Wstęp bezpłatny.
KLUB DOBREGO FILMU. „Córka”. reż. Maggie Gyllenhaal. Główną rolę gra Olivia Coleman. Kórnicki Ośrodek Kultury, godz. 19:00. Wstęp wolny.

22 PAŹDZIERNIKA

JESIENNY MARATON FITNESS W OAZIE. Zajęcia fitness, wystawcy usług ze zdrową żywnością, odnową biologiczną i dietetyką. Bilet normalny 25 zł, ulgowy 10 zł, Hala sportowa KCRiS OAZA, ul. I. Krasińskiego 1, Kórnik, godz. 17:00-21:00.

24 PAŹDZIERNIKA

PRZEDSTAWIENIE PT. PROSZĘ, DZIĘKUJĘ, PRZEPRASZAM. Biblioteka Publiczna w Kórniku i Teatr Kurtynka zapraszają dzieci w wieku 4-8 lat. Godz. 17:00, ul. Poznańska 65. Wstęp jest bezpłatny, liczba miejsc ograniczona, zapisy pod nr. tel. 618 170 021 lub 605 225 442

26 PAŹDZIERNIKA

KLUB PODRÓŻNIKA Z KÓRNIKA. PERU. Magdalena Ziółkowska i Dawid Starościk, Filia Biblioteki Publicznej w Kórniku/Bninie, ul. Rynek 16 (wejście od ul. Kościelnej), godz. 18:00, zapisy tel. 618 170 021

27 PAŹDZIERNIKA

GIMNASTYKA W DIM EDYCJA II. Bezpłatne zajęcia gimnastyczne Tai chi, Dom Integracji Międzypokoleniowej, pl. Powstańców Wlkp. 13, godz. 16:00. Zapisy pod nr. tel. 790 262 404

30 PAŹDZIERNIKA

KONCERT W RAMACH IV EDYCJI MIĘDZY-NARODOWEGO FESTIWALU IM. JÓZEFA MADEI „Arcydzieła Kameralistyki”. Wystąpi kwartet gitarowy Erlendis Quartet. Zamek Kórnicki, godz. 18:00. Rezerwacja pod nr. tel. 605 375 755. Wstęp wolny. Ilość miejsc ograniczona.

4 LISTOPADA

WARSZTATY DLA RODZICÓW. AGRESJA – NIEBEZPIECZNE TABU. Warsztaty inspirowane ideą Jespera Juula. Biblioteka Publiczna w Kórniku, ul. Poznańska 65, godz. 16:30-18:30. Zapisy tel. 605 225 442. Wstęp bezpłatny.

7 LISTOPADA

OTWARTE WARSZTATY MALARSKIE W DIM. Pastelowy świat. Zajęcia są bezpłatne. Dom Integracji Międzypokoleniowej, pl. Powstańców Wlkp. 13, godz. 17:00.

18 LISTOPADA

WARSZTATY DLA RODZICÓW. NASTOLATEK W RODZINIE – KIEDY KOŃCZY SIĘ WYCHOWANIE. Warsztaty inspirowane ideą Jespera Juula. Biblioteka Publiczna w Kórniku, ul. Poznańska 65, godz. 16:30-18:30. Zapisy tel. 605 225 442. Wstęp bezpłatny.

21 LISTOPADA

OTWARTE WARSZTATY MALARSKIE W DIM. Pastelowy świat. Zajęcia są bezpłatne. Dom Integracji Międzypokoleniowej, pl. Powstańców Wlkp. 13, godz. 17:00.

♦ SK

Organizujesz ciekawe wydarzenie na terenie gminy Kórnik? Wiesz o ciekawym koncercie, spektaklu, wystawie? Napisz o tym na adres kultura@kornik.pl